

## XIV Międzynarodowa Konferencja Nafta–Gaz–Chemia 2016

Organizowana od kilkunastu lat przez Zarząd Targów Warszawskich konferencja „Nafta–Gaz” od ubiegłego roku rozszerzyła swój profil o sektor chemiczny – dwie z ośmiu tegorocznych sesji były poświęcone polskiej chemii. Spotkanie przedstawicieli parlamentu, rządu, przedsiębiorstw, instytutów badawczych i uczelni odbyło się 15 września 2016 r. w Warszawie w Hotelu Novotel.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął minister energii Krzysztof Tchórzewski. W swoim wystąpieniu inauguracyjnym przedstawił on główne zadania nowego resortu, które mają polegać na usunięciu rozbieżności interesów między resortami przez przejście nadzoru nad spółkami energetycznymi. Nie oznacza to gwałtownych zmian, lecz ustalenie priorytetów i stanowczość w ich realizacji. „Dążymy do samowystarczalności energetycznej i wymaga to zapewnienia dostaw surowców bez względu na cenę. Spółki giełdowe muszą uczestniczyć w realizacji polityki gospodarczej państwa i wobec tego projekty wydobywcze powinny zapewnić ciągłość i bezpieczeństwo dostaw nawet kosztem ujemnego wyniku ekonomicznego”. Minister Tchórzewski podkreślał znaczenie integracji i rozwoju rynku gazu ziemnego w Europie Środkowo-Wschodniej, z czym ściśle wiąże się rozbudowa połączeń transgranicznych i zwiększenie możliwości importowych gazu. Mówił też o konieczności tworzenia zliberalizowanego rynku gazu ziemnego w Polsce, co jest uwarunkowane realną dywersyfikacją źródeł dostaw. W zakresie bezpieczeństwa energetycznego jest konieczna rozbudowa infrastruktury energetycznej, a ważny element to budowa terminalu naftowego w Gdańsku. Minister zapowiedział też, że jeszcze w tym roku będzie gotowy rządowy projekt ustawy o rynku mocy.

Obrady były podzielone na 8 sesji:

1. Odpowiedzialny rozwój-program dla energii i chemii.
2. Region Morza Bałtyckiego jako konkurencyjny rynek dostaw gazu.
3. Poszukiwania, wydobycie i dywersyfikacja dostaw ropy i gazu.
4. Biopaliwa – ekonomia i rozwój.
5. Polski gaz ziemny – między liberalizacją a strategią.
6. Infrastruktura gazowa i inwestycje.
7. Polska chemia – przewagi i słabości konkurencyjne.
8. Innowacyjna chemia – droga odpowiedzialnego rozwoju.

W czasie pierwszej sesji przewodnie hasło „odpowiedzialnego rozwoju” zachęcało do pytań, inicjowanych także przez moderatora Tomasza Chmała z Narodowego Centrum Studiów Strategicznych. Pytano mianowicie, czy utrzymanie dominacji węgla w energetyce mieści się w tej formule, ale inni dyskutanci nie podzielali tych wątpliwości. Minister Tchórzewski przypomniał elektromobilność, a ściśle biorąc samochody elektryczne, które mają być ważnym elementem reindustrializacji, a ona z kolei jest jednym z pięciu filarów wzrostu gospodarczego. Ten temat kontynuował Adam Czyżewski z PKN Orlen, mówiąc o powstaniu spółki Electromobility Poland, której zadaniem będzie stworzenie podstaw do rozwoju elektromobilności. Z postępowaniem na rynku gazowym wiąże się sprawa hubu gazowego w Polsce. Jak wyjaśniał wiceprezes PGNiG Janusz Kowalski, będzie to możliwe w 2023 r. – po rozpo-

częciu dostaw gazu z Norwegii. Debata o źródłach energii nie ograniczała się do gazu ziemnego, bo za sprawą reaktorów HTR otwierają nowe możliwości dla energii atomowej, na co zwrócił uwagę Mateusz Kędziński z Ministerstwa Energii.

W drugiej części sesji plenarnej dominowały kwestie związane z gazociągami i terminalami w regionie bałtyckim. Omawiał je pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski. Nie tylko terminal w Świnoujściu, lecz także litewski terminal w Kłajpedzie i oddany do użytku 12 września br. terminal LNG w Finlandii są istotnymi czynnikami w dywersyfikacji dostaw. Czy ten kierunek rozwinie się i zostanie ułatwiona konkurencja na warunkach rynkowych? Zależy to również od powstania gazociągu Nord Stream 2, wspieranego przecież przez Niemcy, a który ma zasilić Europę Środkową, w tym Polskę. W tej kwestii głos zabrał radca handlowy ambasady Norwegii Kjell Arne Nielsen, zwracając uwagę, że wzrost zużycia gazu może nie być tak znaczny jak się zakłada, bo zwiększa się efektywność jego wykorzystania. Zapotrzebowanie w strefie Morza Bałtyckiego w wysokości 23, a nawet 38 mld m<sup>3</sup> może być przeszacowane. Norwegia chce sprzedawać gaz, ale niezbędne jest długoterminowe wsparcie ze strony polityków i korzystne warunki ekonomiczne. Dodatkowym hamulcem mogą być obowiązkowe zapasy gazu, jakie musi utrzymywać Polska Spółka Gazownictwa. Dalej dyskusja przeniosła się na projekty transgraniczne i ewentualną rozbudowę terminalu w Świnoujściu do zdolności produkcyjnej 7,5 mld m<sup>3</sup>. Z informacji Pawła Jakubowskiego z Gaz-Systemu wynikało, że istniejące połączenia mają ograniczoną przepustowość, natomiast interkonektory o większej zdolności przesyłowej są dopiero w przygotowaniu. W sprawie gazociągu Baltic Pipe wypowiedział się Søren Hansen, przedstawiciel potencjalnego udziałowca, czyli duńskiej firmy Energinet, podkreślając, że aby termin oddania do użytku w październiku 2022 r. był dotrzymany, w pierwszym kwartale 2017 r. należy rozpocząć prace projektowe, a to z kolei wymaga opracowania studium wykonalności do końca br. Do stanowiska Energinetu przyłączył się Gaz-System, wspominając o potrzebie długoterminowych zobowiązań ze strony podmiotów komercyjnych i konkurencyjnych cen. Wypowiadał się też Hay Fieten reprezentujący koncern Statoil, powołując się na atuty norweskiej firmy w postaci długoterminowych, niezawodnych dostaw gazu ziemnego do pięciu krajów europejskich i zasobów gazu wyeksploatowanych dopiero w 1/3. Zaznaczył jednak, że Statoil prowadzi działalność gospodarczą i projekty, w które się angażuje, muszą być realne i poważne. Podsumowując sesję, minister Naimski tłumaczył, że Baltic Pipe jest tylko częścią większego projektu, na który składa się doprowadzenie gazu z Morza Północnego do Danii, przesyłu siecią duńską i nowego gazociągu przez Bałtyk do Polski, nazywanego też Korytarzem Norweskim lub Bramą Północną. Poruszane były też inne zagadnienia jak zachowanie rezerw zasobów węgla-wodorów na niezbędnym poziomie i otoczenie regulacyjne rynku gazu. W nawiązaniu do terminu zakończenia kontraktu jamalskiego w 2022 r. pojawiła się deklaracja, że nie może on być przedłużony w obecnym kształcie. Warto też zwrócić uwagę, że minister Naimski po raz trzeci uczestni-

czy w projekcie Baltic Pipe, bo już w 2001 r. był zaangażowany w przygotowanie pierwszego kontraktu.

Część poświęcona zagadnieniom potencjału zasobów ropy i gazu w Polsce oraz poszukiwaniom i wydobywaniu tych surowców rozpoczęła się od skrótowego przedstawienia stanu rozpoznania złóż gazu z łupków, w nawiązaniu do raportu Najwyższej Izby Kontroli. Temat referował Mikołaj Goss z kancelarii Góralski & Goss, podkreślając rolę niestabilnych regulacji prawnych, które nie pomagały koncesyjorcom, a jednocześnie przytoczył przykłady rezygnacji z nakładania sankcji za niewykonanie zobowiązań koncesyjnych. Ocena stanu poszukiwań z okresu 2007–2016 była podstawą do opracowania „Nowy model nadzoru nad sektorem ropy i gazu sposobem na intensyfikację krajowego wydobywania węglowodorów.” Geologiczno-łożowe wyniki wierceń za gazem z łupków omawiał Hubert Kiersnowski z Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu. Potwierdził występowanie gazu w łupkowych formacjach paleozoicznych, jednak są to niewielkie wydajności, które nie spełniają kryteriów opłacalności przy wydobywaniu. Przy obecnym poziomie cen ropy i gazu kontynuacja programu wierceń jest niecelowa, powrót może nastąpić po udoskonaleniu technologii eksploatacji. Ważnym wnioskiem dla dalszych prac jest stwierdzenie istnienia nowego systemu naftowego – złóż wtórnych zalegających wyżej, w których akumuluje się ropa lub gaz migrujące ze starszych łupków (złoże Krzesinki i Rawicz). Wyniki uzyskane w dotychczas wykonanych odwiertach zebrano w raporcie PIG-PIB przekazanym do Ministerstwa Środowiska w ub.r. Nie został on opublikowany, ale szacowane wielkości zasobów są niższe niż w poprzednim opracowaniu instytutu. Cały czas istotne jest przypomnienie różnic między basenami w USA i Polsce – u nas są znacznie większe głębokości i mniejsze nasycenie węglowodorami. Tematykę przyczyn niepowodzeń nie tylko w poszukiwaniach złóż niekonwencjonalnych, lecz także konwencjonalnych, podjął S. Rychlicki z AGH, mówiąc o utrzymującej się przewadze wydobywania nad ilością nowych zasobów. Powinien to być wskaźnik 1,1 na korzyść odkryć, a jest 0,9. Częściowym wytłumaczeniem znacznego procentu odwiertów negatywnych są coraz większe głębokości i gorsze warunki geologiczne. Z tą tezą polemizował Stanisław Niedbałec z Exalo Drilling, upatrując przyczyny niepowodzeń w niedociągnięciach w przygotowaniu i projektowaniu wierceń. W dyskusji ponownie powrócił temat prawa geologicznego i trybu przyznawania koncesji, ponieważ Rafał Miland, który w ub. roku odpowiadał za sprawy koncesyjne w Ministerstwie Środowiska, podważał niektóre zarzuty z raportu NIK, m.in. cytowany 900-dniowy okres oczekiwania na decyzję koncesyjną, jako jednostkowy przypadek wynikający z trybu postępowania administracyjnego. Zgodził się z nim moderator Andrzej Sikora z Instytutu Studiów Energetycznych. Jego zdaniem, niepowodzenie kampanii „łupkowej” nie wynika z polityki koncesyjnej. Pytał też Rafała Misztala z Ministerstwa Środowiska o obecną sytuację w dziedzinie koncesji i zainteresowanie firm zagranicznych. W odpowiedzi R. Misztal poinformował o nowym projekcie prawa geologicznego i górniczego, który oczekuje na zaopiniowanie przez Radę Ministrów, nie precyzując jednak na czym polegają zmiany. Nie wyjaśnił też, jak proponowane innowacje oceniają

ich odbiorcy, czyli przedsiębiorcy. Krajowe osłabienie aktywności poszukiwawczej i wydobywczej może być odbiciem ogólnej sytuacji w tym sektorze na świecie. Zwrócił uwagę, że przy 2- lub nawet 3-krotnym zmniejszeniu ilości wierconych otworów wydobywcie prawie się nie zmieniło, a więc przyszłość to postęp w technologii. Można do nich zaliczyć dokonania w dziedzinie rozpoznania akumulacji gazu zamkniętego i zgazowania węgla kamiennego omawiane przez Macieja Szotę z PGNiG.

Kolejną sesję obejmującą sprawy infrastruktury gazowej, a więc rurociągi, terminale i magazyny, ale też aspekty techniczne i prawne tych inwestycji i powiązania z zagranicznymi partnerami biznesowymi, otwierał wiceminister energii Michał Kurtyka, a moderatorem był Mariusz Ruszel z Instytutu Polityki Energetycznej. Ponownie pojawił się temat Bramy Północnej i hubu gazowego oraz zestawienia tych ambitnych planów ze stanem obecnym, a także możliwościami realizacyjnymi. Próba pokazania problemów naszego regionu na szerszym tle była bardzo ciekawa prezentacja Tobiasza Rosenbauma z Det Norske Veritas. Prognozy wskazują na stały wzrost zapotrzebowania na gaz, które do 2050 r. zwiększy się dwukrotnie (jednak potem będzie spadać). Doświadczenia amerykańskie pokazują, że ważnym czynnikiem jest zastępowanie węgla kamiennego i redukcja emisji dwutlenku węgla. Zalety gazu ziemnego pozwalają mu również skutecznie rywalizować z odnawialnymi źródłami energii. Ponieważ zużycie gazu przez odbiorców indywidualnych jest niskie, Tomasz Blacharski z Polskiej Spółki Gazownictwa jako element przyspieszenia gazyfikacji zapowiadał skrócenie terminów wykonania przyłącza do trzech miesięcy. Rozbudowa sieci przesyłowej trwa, ale jeśli krajowa konsumpcja gazu wzrośnie, tak jak pokazano w prognozach, to obecne zdolności przesyłowe okażą się niewystarczające, na co zwracał uwagę Aleksander Zawisza z Gaz-Systemu. Odpowiedzi na pytanie, dlaczego inwestycje gazowe przedłużają się, były bardzo zróżnicowane i właściwie można było odnieść wrażenie, że główną przyczyną opóźnień jest obstrukcja władz lokalnych i gazociągi mogą powstawać tylko na mocy specustawy.

Podczas obrad poświęconych biopaliwom zajmowano się zarówno rozbieżnościami pomiędzy unijnymi celami w tej dziedzinie i polską rzeczywistością, jak też krajowymi powiązaniem między producentami i użytkownikami, a przede wszystkim rolnikami. Oceniano też funkcjonowanie nowych mechanizmów uwzględniających dyrektywy Parlamentu Europejskiego, które regulują jakość benzyny i olejów napędowych oraz promowanie energii ze źródeł odnawialnych.

Spośród tematów dyskutowanych w trakcie panelu chemicznego wybijały się problemy innowacji i perspektywy rozwoju polskiego przemysłu chemicznego pod kątem ekspansji na rynki zagraniczne, ze szczególnym uwzględnieniem rynku azjatyckiego.

Jak co roku, konferencji towarzyszyła wystawa, na której znajdowało się 10 stoisk różnych instytucji i firm, m.in. Urzędu Patentowego RP, portalu Chemia i Biznes, a także miesięcznika Przemysł Chemiczny. Wystawcy polscy i zagraniczni przedstawili ofertę aparatury kontrolno-pomiarowej i laboratoryjnej, automatyki przemysłowej i urządzeń do uzdatniania wody i utylizacji ścieków.

Jerzy Zagórski